

Hanna Bylińska

O Bibliotece Wydziału Farmaceutycznego im. prof. Franciszka Adamanisa Akademii Medycznej w Poznaniu

Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego została utworzona w roku 1970 i zlokalizowana w pomieszczeniu biblioteki Zakładu Chemii Farmaceutycznej. Nie sposób opisać historię tej Biblioteki bez sięgnięcia do dziejów jej pomieszczenia.

Wszystko zaczyna się w dwudziestoleciu międzywojennym. Władze Uniwersytetu Poznańskiego starały się o wybudowanie specjalnego gmachu dla zakładów chemicznych. Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Collegium Chemicum miała miejsce 28 IX 1921 roku. W fundamentach budynku do dziś zapewne znajduje się wmurowany akt erekcyjny, w którym stwierdzono, że powstaje on jako budowla jednopiętrowa, ponieważ ma „nie tyle świecić świetnością stylu i błyszczeć bogactwem pięter, ile użytecznością odpowiednią naukowemu przeznaczonemu, co myśl przewodnią projektu stanowi” (1). Nie brakowało ówczesnemu środowisku naukowemu entuzjazmu, brakowało natomiast pieniędzy. Dlatego, gdy w 1928 roku przygotowywano w Poznaniu Powszechną Wystawę Krajową – jej kierownictwo włączyło gmachy Collegium Chemicum i Anatomicum do planu, w celu zrealizowania wystawy Ministerstwa Kultury i Sztuki (Pałac Rządowy i Pałac Sztuki). Do budżetu na rok 1929 wstawiono sumę 1.200.000 zł i wykończono oba gmachy. Po zakończeniu PWK Uniwersytet Poznański przejął budynki zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Brakowało nadal pieniędzy na ich wyposażenie. Początkowo zajęto tylko wschodnie skrzydło Collegium Chemicum, do którego przeniesiono z Zamku zakłady chemii farmaceutycznej, chemii organicznej i technologii środków leczniczych.

W roku 1932 Związek Właścicieli Aptek stoł. m. Poznania ufundował urządzenie, boazerię i umeblowanie dla biblioteki Zakładu Chemii Farmaceutycznej UP. Nad wewnętrznymi drzwiami wejściowymi Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego do chwili obecnej w górnej części portalu, nad nadprożem, czytamy ułożony z drewnianych liter (wersaliki) napis: DAR WŁAŚCICIELI APTEK STOŁ. MIASTA POZNANIA 1932. Tak o tej Bibliotece pisał w 1932 r. prof. Konstanty Hrynakowski: „W oszklonych szafach, zajmujących całe 3 ściany, pomieścić się może 10.000 tomów (stan obecny 516 dzieł). W skład biblioteki wchodzi szereg dzieł, podstawowych dla studjum chemji, jak Dammera Hdb. der anorganische Chemie, Grotha chemische Kristallographie, Houbene Die Methoden der organischen Chemie, Beilsteina Organische Chemie, Richters Lexicon der Kohlenstoffverbindungen, Thomsa Hdb. der praktischen und wissenschaftlichen Pharmazie i wiele innych. Na uwagę zasługuje cenne pierwsze wydanie Barzeliusa Lehrbuch der Chemie. Z czasopism, wymienić wypada Chemisches Zentralblatt, Pharmazeutische Zeitung, Pharmazeutische Zentralhalle, Chemiker Zeitung, Journal de

Pharmacie et Chimie, Klinische Wochenschrift, La Presse Medicale i kilka innych. Do dyspozycji studiujących jest również kilkanaście bieżących czasopism farmaceutycznych i przyrodniczych polskich i obcych" (2). Wyposażenie ocalało mimo zbombardowania budynku podczas alianckich nalotów w 1944 roku. Jeśli przyjrzymy się z bliska przeszklonym szafom bibliotecznym, dostrzeżemy, że lakier lekko popękał; przypomina krakelurę na starych olejnych obrazach. Także to ma swój urok. Czwartą ścianę, z trzema oknami, wyłożono drewnianą boazerią. Z tego samego gatunku drewna wykonano osłony kaloryferów. Wewnętrzne drzwi bibliotecznego pomieszczenia są pływocinowe, w dolnej części pływociny wypełnione drewnem, w górnej – czterema szybkami. Całość ma kolor przyciemniałej ochry, jest, jak sądzimy, zrobiona z drewna orzecha. Solidne półki bibliecznych szaf wytrzymują obciążenie czasu i zbiorów, nie wypaczyły się i nie wygięły. Bibliotekarz pracuje przy biurku po św. pamięci profesorze Franciszku Adamanisie. Jest w tej Bibliotece swoisty genius loci i czytelnicy pozytywnie odbierają emanację opiekuńczego ducha, podziwiają łagodny wdzięk wystroju wnętrza, izolację od hałasu i zgiełku panującego w budynku podczas roku akademickiego. Któregoś dnia pojawił się student architektury Politechniki Poznańskiej, który za temat pracy dyplomowej obrał projekt apteki. Poszukiwał zatem głównie rycin, ilustracji i fotografii aptek. Po kilkunastu minutach pracy uważnie rozejrzał się, zachwycił i zapragnął zmiany tematu swej pracy – z apteki na bibliotekę. Spędziliśmy pewien czas na snuciu marzeń o idealnej bibliotece z punktu widzenia użytkownika i bibliotekarza.

Po drugiej wojnie światowej Uniwersytet Poznański w kontrowersyjny sposób został podzielony, z niektórych wydziałów utworzono samodzielne uczelnie. Z dniem 1 I 1950 r. powstała na bazie Wydziału Lekarskiego (wraz ze Studium Stomatologicznym) i Wydziału Farmaceutycznego Akademia Medyczna w Poznaniu. Uczyniono tak, gdyż „pozostawione same sobie uczelnie bynajmniej nie zachowują się neutralnie wobec polityki władzy ludowej, lecz niejednokrotnie czynnie angażują się po stronie przeciwników klasowych nowego państwa” (3). Polityczne cięcia, które miało rozproszyć środowisko naukowe Poznania i uczynić je bardziej podatnym na akceptowanie decyzji władzy ludowej, nie w każdym człowieku dokonało spustoszeń moralnych. Jednym z niezłomnych okazał się prof. dr hab. Franciszek Adamanis, wychowanek prof. Konstantego Hrynakowskiego, więzień Fortu VII, potem obozów koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen, który przyczynił się do odrodzenia nauk farmaceutycznych w powojennym Poznaniu. Dla uczczenia jego zasług, niezmiennej prawości charakteru i talentu naukowego Bibliotece Wydziału Farmaceutycznego w roku 1992 nadano jego imię. Tablica komemoratywna, umieszczona nad drzwiami Biblioteki, głosi: „Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego im. prof. Franciszka Adamanisa / prorektora AM 1956 – 1962 / dziekana Wydz. Farm. 1951 – 1953 / kierownika Katedry Chemii Farmaceutycznej 1938 – 1962 / w 30 rocznicę śmierci Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – 14.04.1992”.

Krótki zarys dziejów pomieszczenia Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego uzmysławia nam, nawet mimo woli, historię narodową, starania wielu ludzi, by ponad wszystkie podziały przenieść dobro nauki. Powtarzamy za starożytnymi Grekami, że matką Muz jest pamięć. Dla własnego interesu nie wolno nam jej zakłamywać. Biblioteka jest podstawą niezbędną dla pracy naukowej i studiowania. Mamy tu na myśli zabezpieczenia podejmowanych prac naukowych przez stałe zwiększanie księgozbioru.

W roku 1970 mgr Elżbieta Kluszczyńska na podstawie zgromadzonych z poszczególnych, zlokalizowanych w Collegium Chemicum katedr i zakładów Wydziału Farmaceutycznego książek i czasopism stworzyła pierwsze katalogi biblioteki – podstawowe źródło informacji o zbiorach, które zawierają elementarne dzieła dla farmacji i nauk pokrewnych – biochemii, chemii fizycznej, ogólnej, nieorganicznej. W tym kierunku przez wszystkie lata poszerza się zbiory. Z nabytków cenniejszych posiadamy The United States pharmacopeia 24; Merck index: encyclopedia of chemical, drugs, and biologicals; Negwer M.- Organic-chemical drugs and their synonyms (1996). W roku 2002 stan inwentarzowy wynosi: druki zwarte – 5 890 wol., druki ciągłe – 2008 wol. Nowe pozycje inwentaryzują i opracowują katalogowo pracownicy Biblioteki Głównej, wprowadzając je do komputerowego katalogu centralnego z odpowiednim odsyłaczem znaku miejsca. W Bibliotece Wydziału Farmaceutycznego inwentaryzujemy je po raz drugi i wprowadzamy w swoje wewnętrzne katalogi. Dysponujemy również bieżącymi czasopismami nieoprawnymi (podstawowe tytuły krajowych pism farmaceutycznych i farmaceutyczno-chemicznych), a także otrzymywanymi w darze od prof. dr. hab. Jana Pawlaczyka (od 1985 r.) niemieckimi tygodnikami Deutsche Apotheker Zeitung i Pharmazeutische Zeitung, a do 1998 r. także miesięcznikiem Archiv der Pharmazie. Gromadzimy prace magisterskie wykonywane na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Analityki Medycznej – w roku 2002 zbiór liczy 3155 egzemplarzy, w tym kilkanaście prac magisterskich powstałych na Oddziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1926 – 1939 (niektóre z nich mają formę rękopisu). Zgromadzone prace magisterskie są w trakcie opracowania bibliograficznego, nad którym merytoryczny nadzór sprawuje Dyrektor Biblioteki Głównej – mgr Aniela Piotrowicz. Po opracowaniu kolekcja zostanie udostępniona w internecie na stronie www Biblioteki Głównej. Ta prezentacja pozwoli krajowemu środowisku farmaceutycznemu zapoznać się z kierunkiem prac badawczych prowadzonych na Wydziale Farmaceutycznym.

Codziennie z Biblioteki korzystają pracownicy, doktoranci, studenci (zwłaszcza magistranci) Wydziału Farmaceutycznego. Usytuowanie Biblioteki na terenie Collegium Chemicum sprawia, że jej czytelnikami są także pracownicy i studenci Wydziału Chemii UAM. Poza tym ze zbiorów czerpią osoby z innych uczelni Poznania, Polskiej Akademii Nauk, a także zdobywający specjalizacje pracownicy aptek otwartych oraz osoby zatrudnione w Państwowym Nadzorze Farmaceutycznym. Kształcenie studentów na kierunku analityki medycznej sprawia, że zbiorami Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego

tycznego interesują się lekarze - promotorzy prac magisterskich z tego kierunku, lekarze tych specjalizacji, gdzie dużą wagę przykładają się do nowości w obrębie farmakologii klinicznej.

Do tej tak elegancko umeblowanej w 1932 roku Biblioteki w 1997 roku wkroczyła nowoczesność w postaci komputerów. Dysponujemy tymczasowo dwoma stanowiskami, planowane jest ich poszerzenie. Oba komputery pracują w uczelnianej sieci, z dostępem do internetu i od tej chwili całkowitej zmianie uległo tempo dostępu do informacji, jako że przygotowany komputer sam w sobie jest wirtualną biblioteką, umożliwiającą, po uprzednim informatycznym oprogramowaniu, wędrówkę po światowych zasobach wiedzy. Któż z bibliotekarzy, któremu powierzono opiekę nad kilkutyśięcym zbiorem, nie wzdychał czasami z zazdrością na wspomnienie średniowiecznego klasztorowego kustosa, na pierwszy rzut oka dostrzegającego, że stan faktyczny zgadza się z inwentarzowym, gdy tylko wkroczył do pomieszczenia z przykutymi łańcuchami woluminami. Teraz policzy się komputery i też można pomyśleć: biblioteka w komplecie. Nieuchronnie – przy korzystaniu z dyskietek – przypominają się palimpsesty, tyle tylko, że zamiast cierpliwego skrobienia pergaminu wystarcza przyciśnięcie kilku klawiszy komputera dla oczyszczenia pola zapisu. Oczywiście nadal potrzebny jest bibliotekarz jako osoba wprowadzająca czytelnika w potrzebną mu część zbiorów, przyspieszająca dotarcie do ważnej informacji, czy po prostu organizująca te informacje w wybrane grupy zagadnień, fachowo opiekująca się zgromadzonym piśmiennictwem. Rozwój informatyki stawia bibliotekarstwo wobec nowych problemów, choć ilustrując sytuację przykładami z historii rozwoju przekazu ludzkiej myśli pokazujemy, że ich sedno jest zawsze takie samo – gdzieś istnieje zapisana wiedza i pojawia się osoba pragnąca do niej dotrzeć, wszystko jedno, czy wiadomość zawiera pergamin, czy komputerowa dyskietka, zadaniem bibliotekarza jest umożliwienie dotarcia do źródeł, a przynajmniej wskazania ich adresu.

Pragnienie szybkiego dostępu do książki spowodowało, że pracownicy katedr i zakładów w Collegium Chemicum chcą mieć w zasięgu ręki pewne pozycje związane z uprawianą dziedziną wiedzy. W ten sposób część zbiorów Biblioteki pozostaje wypożyczona na podstawie tzw. rewersu długoterminowego (corocznie kierownik zakładu potwierdza stan wypożyczeń). Te stosunkowo niewielkie, ale często bardzo cenne kolekcje posiadają: Katedra i Zakład Chemii Farmaceutycznej, Katedra i Zakład Chemii Organicznej, Katedra i Zakład Chemii Nieorganicznej, Katedra Biochemii Farmaceutycznej, Katedra i Zakład Technologii Chemicznej Środków Lecznicych, a także umiejscowiona w Collegium Anatomicum – Katedra i Zakład Chemii Fizycznej. Na tej zasadzie Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego opiekuje się zbiorami jednego z zakładów Wydziału Lekarskiego II, należącego do Katedry Chemii i Biochemii Klinicznej Zakładu Chemii Ogólnej, gdyż takie jest życzenie jej kierownika – dr hab. Marii Iskry.

Działalność Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego wiąże się ściśle z całokształtem rozwoju samego Wydziału. Podkreślić należy, że wszyscy dziekani tego Wydziału starają się zadbać o jej potrzeby. Odnowiono podłogę podczas kadencji prof. dr. hab. Tadeusza Hermanna (wówczas odbyła się uroczystość nadania Bibliotece imienia) – spod burej laminatowej wykładziny wydobyto, wycyklinowano i polakierowano dębowy przedwojenny parkiet. W trakcie kadencji prof. dr. hab. Zyty Płotkowiak zmieniono oświetlenie, doprowadzono światłowód, pozwalający na dostęp do internetu, zakupiono nowe (wygodne!) krzesła, zainstalowano dla Biblioteki sufitową szafę na korytarzu (na zbiór prac magisterskich) – pierwsze, jakże gorąco pożądane magazynowe zaplecze, niestety, już w całości wypełnione. Obecny dziekan – prof. dr. hab. Zenon Kokot spowodował, że Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego z pieniędzy wypracowanych na XVIII Naukowym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego (zorganizowanym w Poznaniu w 2001 r.) zakupił dla Biblioteki kserokopiarke RICOH-Aficio 1018 na karty magnetyczne, której przydatność i funkcjonalność we współczesnej bibliotece jest oczywista.

Platon (I poł. IV w. przed Chrystusem) martwił się, że książka tak się rozprzestrzeniła – uważał, że ludzie przestaną myśleć, a zaczną czytać. Zmartwieniem współczesnego bibliotekarza jest rozrastający się w nieskończoność labirynt złożony z książek, czasopism, elektronicznych nośników informacji. Podczas gdy w XVIII w. w całej Europie pisano po francusku, nasz wiek przyniósł dominację języka angielskiego. Konieczne jest jego opanowanie choćby w formie biernej, by móc poruszać się w obszarze prac naukowych współczesnej farmacji. Znajomość łaciny natomiast zanika tak dalece, że zdarzają się studenci, którzy przeglądając bibliograficzne odsyłacze w literaturze proszą bibliotekarza o czasopismo pt. „ibid”.

Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego ma swoją specyfikę ze względu na rodzaj gromadzonego w niej piśmiennictwa. Prowadzona jest jednoosobowo. Daje to możliwość zatrudnionej w niej osobie wniknięcia w każdy szczegół zawodu bibliotekarza, zakładamy jednak, że zawsze najważniejszy i stawiany na pierwszym miejscu jest czytelnik.

Patronem bibliotekarzy jest św. Wawrzyniec – wolał ponieść męczeńską śmierć, niż wydać święte pisma. Ikonografia chrześcijańska najczęściej przedstawia go z księgą w rękę albo stojącego obok otwartej szafy bibliotecznej. Nie nam sądzić, czy w dzisiejszym świecie potrzebne są jeszcze tak heroiczne wzorce osobowe, gotowe cierpieć dla ocalenia powierzonych im zbiorów, mamy nadzieję, że mimo wszystko odpowiedź brzmi: tak. W końcu bowiem dlaczego wykształceni ludzie pracują w bibliotekach, jeśli nie z upodobania do książek i ludzi je czytających? Opłacani są raczej kiepsko, w tym fakcie mieści się jakaś część poświęcenia, nawet jeśli nie tak bezgranicznego jak w przypadku św. Wawrzyńca. Poza tym, już Arystoteles powiedział „jest potrzebne, aby to, co ma być wzorem, przewyższało to, co jest”.

Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego należy strukturalnie do sieci bibliotecznej Akademii Medycznej, której sercem jest Biblioteka Główna. W roku 2002 świętujemy rocznicę pięćdziesięciolecia powstania Biblioteki Głównej, z radością pokazujemy z tej okazji 70-lecie istnienia pomieszczenia oraz rozwój Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego im. prof. Franciszka Adamanisa Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Bibliografia:

1. Kurier Poznański nr 278/1921.
2. Konstanty Hrynakowski: Zakład Chemji Farmaceutycznej Uniwersytetu Poznańskiego. W: Kronika Farmaceutyczna 1933 T. 32 nr 8, 96.
3. Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1918-1969. Poznań 1972, 362.